

# VI Nie zabijaj (2 Mojż 20,13)



Bóg, chcąc ratować człowieka dał bardzo krótkie przykazanie. W zasadzie pozostaje ono ważne we wszystkich kodeksach prawnych wszystkich państw. Zabójstwo czy morderstwo w odczuciu społeczeństwa pozostaje zawsze najgorszym i najgroźniejszym przestępstwem, dlatego bardzo często jest ostro karane. Dlatego tak jest, ponieważ zabójstwo jest odebraniem życia bliźniemu, jest zaprzeczeniem zasady, że życie jest najwyższą wartością.

Jakże często jest to przykazanie przestępowane. Codziennie widzimy, słyszymy, dowiadujemy się, że w świecie jest przelewana krew, w wielu miejscach, przez wielu ludzi. Ginie wielu ludzi, niewinne dzieci, starcy i inni bezbronni, którzy niczym nie zawinili.

Różne zasłyszane i podpatrzone sytuacje, świadczą wymownie, jakże łatwo wielu ludziom zabić drugiego człowieka, swojego bliźniego. Cały w tym szkopuł, że ludzie tacy nie widzą w drugim bliźniego, a widzą nieprzyjaciela, lub po prostu zwykły przedmiot, którego trzeba się pozbyć, który przeszkadza.

Wymownie o tym świadczy również historia Kaina i Abla. Ten pierwszy zapałał wielkim gniewem przeciwko swemu bratu. Podstępnie wyprowadza go na pole i tam pod nieobecność ludzi, rzuca się na niego i zabija. Abel ufny przecież miłości braterskiej, niczego się nie spodziewał. Wydawało się Kainowi, że nikt o tym nie będzie wiedział. Sądził, że tajemnicę tę zakryje ziemia a niepokój sumienia milczenie i zapomnienie. Tak też uważa wielu ludzi.

Historia powyższa przedstawia proces powstania i wykonania tego strasznego grzechu. Najpierw powstaje gniew i zmiana

sposobu postępowania.

„Ale na Kaina i jego ofiarę nie wejrzał; wtedy Kain rozgniewał się bardzo i zasępiło się jego oblicze” (1 Mjż 4,5).

Następnie powstaje niepokój sumienia i napomnienie skierowane przez Pana Boga.

„Czemu się gniewasz i czemu zasępiło się twoje oblicze? Wszak byłoby pogodne, gdybyś czynił dobrze, a jeśli nie będziesz czynił dobrze, u drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować” (w. 6.7).

Potem najgorsza rzecz, odrzucenie napomnienia i wykonanie grzechu.

„Potem rzekł Kain do brata swego Abła: Wyjdźmy na pole! A gdy byli na polu, rzucił się Kain na brata swego Abła i zabił go” (w. 8).

W końcu drugi niepokój sumienia, napomnienie przez Boga i obojętność na losy drugiego człowieka.

„Gdzie jest brat twój Abel? A on odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? I rzekł: Cóżżeś to uczynił? Głos krwi brata twego woła do Mnie z ziemi” (w. 9.10).

I ostatecznie wyrok Boży, z którego mało kto zdaje sobie sprawę.

„Bądź więc teraz przeklęty na ziemi, która rozwarła paszczę swoją, aby przyjąć z ręki twojej krew brata twego” (w. 11).

Człowiek jednakże nie słuca głosu Bożego i postępuje według swoich własnych pożądliwości i dlatego będzie musiał ponieść zasłużoną karę Bożą – wieczne zatracenie. Szczególnie zła sprawa, to, gdy – zwłaszcza w przeszłości – przelewano krew ludzi w imię Chrystusa, czy dla Chrystusa. Takie postępowanie nie tylko że było wprost sprzeczne z Ewangelią, ale i urągało zdrowemu rozsądkowi. Jezus Chrystus i Nowy Testament nigdzie

nie pozwalają zabijać, szczególnie w imię Chrystusa; nie pozwalają również nienawidzić.

Jezus Chrystus w kazaniu na górze powiedział:

„Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, pójdzie pod sąd. A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd...” (Mt 5,21.22).

Zgodnie z tą nauką pisze list ap. Jan:

„Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego’ (1 J 3,15). A zatem, zgodnie z tymi słowami, żeby być przez Boga potraktowanym zabójcą, nie trzeba zabić a wystarczy nienawidzić. Podobną myśl wyraził Jezus, gdy mówił o cudzołóstwie. Nie potrzeba cudzołóżyć, by przez Boga być traktowany jako cudzołożnik.

Pomyślmy, drodzy, jak wielkie niebezpieczeństwo czyha na każdego człowieka, a szczególnie na dziecko Boże. Jeśli nienawidzimy bliźniego swego, jesteśmy nazwani zabójcami i nie mamy żywota w sobie.

Chciałbym tutaj zwrócić uwagę , jak wielkim niebezpieczeństwem i grzechem jest zabijanie życia jeszcze nie narodzonego. A, niestety, grzech ten jest bardzo popularny w świecie, tym bardziej niebezpieczny, że czyni się to zwykle dla własnej wygody.

Jeszcze raz podkreślam, przez słowa ap. Pawła: „Nie mylcie się: żaden morderca, krzywoprzysięzca i złodziej, Królestwa Bożego nie odziedziczy.”

W Liście do Koryntian czytamy znamienne słowa, potwierdzające zasadniczą naukę Pisma Świętego, że człowiek należy do Pana i ze swoim jak również bliźniego życiem, nie może robić tego, co mu się podoba (1 Kor 6,13). Pamiętajmy, że ten kto występuje przeciwko swojemu życiu, występuje faktycznie przeciwko Bogu,

władcy życia. W rzeczywistości tylko Bóg daje życie a nie człowiek, i dlatego nikt nie może go odebrać, tylko Ten, który je dał. Według mnie, nie ma sprawiedliwej śmierci i wyroku. Są to sprawy zastrzeżone wyłącznie dla Boga. W liście do Hebrajczyków bowiem czytamy:

„Znamy przecież Tego, który powiedział: Pomsta do Mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Pan sądzić będzie lud swój. Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego” (10,30.31 NP.).

Co jeszcze rozumiemy pod przykazaniem: Nie zabijaj!? Chciałbym podać jeszcze kilka myśli dotyczących tego przykazania. Wspomnę jeszcze o pijaństwie, paleniu tytoniu i narkomanii, które to rzeczy są zabójstwem samego siebie, a jeśli namawiamy do tego drugich, są zabójstwem innych.

Przyjrzyjmy się pokrótce bliżej pijaństwu. Jest ono związane ze wszystkimi wydarzeniami w życiu. Zwykle każdy interes, każda uczta, wesele, narodziny, śmierć, odwiedziny, są połączone z pijaństwem. Na każdym kroku widzimy pijaństwo. Jest to powolne zabijanie siebie, występowanie przeciwko swojemu zdrowiu, które jest darem Bożym. Utrata zdrowia jest pierwszym skutkiem tego grzechu, następnie, wypadki drogowe, połączone ze śmiercią i kalectwem, rozwody, bieda, sieroctwo, bójkki, chuligaństwo, nie przestrzeganie przepisów, bumelanctwo, zła praca itp. Biada, jeśli by dziecko Boże miało w tym jakikolwiek udział.

A oto kilka słów o paleniu tytoniu. Ten grzech jest również bardzo rozpowszechniony. Coraz więcej dzieci zaczyna po kryjomu a nawet jawnie palić. Niewiasty starają się nie ustępować mężczyznom, a nawet w wielu środowiskach ich przewyższają. Państwo wydaje wielkie sumy na rozbudowę służby zdrowia, a ludzie systematycznie zabijają się, niszcząc swoje zdrowie.

Jeszcze pragnę zwrócić uwagę na narkomanię, która w wielu krajach świata jest bardzo popularna. Tutaj pragnę poruszyć

stosunkowo „niewinne” napoje, jak kawa i herbata, które w ilości nieodpowiedniej, jak również nie dostosowane do zdrowia organizmu, czynią spustoszenie w ciele człowieka.

Zwrócę uwagę na jeszcze jedną sprawę. Zdarza się często, że gdy człowiek znajdzie się w ciężkiej depresji, widzi wyłączny ratunek w samobójstwie. Pomocy każdy winien szukać u Boga, który nikogo nie odrzuca i chętnie jej każdemu udziela. Targnięcie się na własne życie, jest też grzechem przeciwko temu przykazaniu.

Pamiętajmy, że Bóg obdarzył nas wszystkimi darami doczesnymi i duchowymi, a czy my jako lud Boży czynimy wszystko dla naszego Pana? Spójrzmy wokół nas, na ludzi, a zobaczymy, że jest wiele do zrobienia, aby ratować ich od śmierci, przede wszystkim od śmierci wiecznej.

Alojzy Bujok

Duch Czasów 8/79